

ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 1-go lipca 1926 r.

Nr. 26

Skądżeś przyleciała.

A skądżeś przyleciała
Jaskółeczko mała!
Pewno z za tych móg —
Gdzie to ziemia
Nie wydaje
Tak złocistych łąków ziół.

Gdzie wśród boru — ;
Ciemnym boże
Ptaszek niema grania —
Ani skrzydeł
Wesołego
Tych muzyków świergotania.

Gdzie na łąkach —
Tych zielonych
Zadanych niema kwiatków —
Ni szaneków —
Chabrów — maków —
Ni wśród żyt bławatków.

Skądżeś przyleciała
Jaskółeczka mała?
Pewno z za tych móg —
Gdzie nie wzbodzi
Słonko z rana
Wśród purpury stanych zórz.

Gdzie po błoni
Nie pogoni
W dal pastuszka granie —
Ani rolnik
Nie zaśpiewa:
Pracę moją poświęć Panie!

Paweł Burczyk.

Szpak.

Biegł Janek przez las i o mało nie nastąpił na piakie, które wypadło z gniazda.

Był to mały szpaczek, miał zaledwie miesiąc życia. Janek podniósł ptaszka, zabrał do domu i otoczył opieką. Wynalazł koszyk, dno jego wysłał watą i ułożył szpaka wygodnie, jak w gniazdku.

Szpak siedział spokojnie, bo miał skaleczone skrzydełko, tylko od czasu do czasu dzióbek otwierał. Wtedy Janek dawał mu kawałki mięsa, muchy lub okruszyny sera.

Szpaczek rozwijał się, skaleczone skrzydełko zgoiło się i wyrósł na prześlicznego ptaszka. Do Janka przywiązał się ogromnie, siadał mu na ramieniu i dziobał go pieszczotliwie.

Obłotec słyszał, że szpaka można nauczyć mówić, postanowił więc spróbować. Powtarzał mu ustawicznie

jeden i ten sam wyraz — i wkrótce dopiął, czego chciał. Szpak, choć niezbyt wyraźnie, umiał wymawiać: „Kto tam?” „Jestem gołoty”, „Grzeszny szpak” i tym podobne krótkie zdania.

A już bardzo wyraźnie, głośno i donośnie wykrzykiwał: „Głupsi!” „gapa!” Janek tych wyrazów używał, gdy się gniewał na brata lub niecierpliwił, i szpak sam nauczył się od Janka tych wymysłów.

Razu jednego ptaszek siedział w otwartym oknie, które wychodziło na podwórkę. Jakis chcy kot, zobaczywszy ptaszka, chciał go pochwyć.

Szpak, widząc to, zaniepokoił się i zaczął skrzydłami poruszać

A kot już łapkę na oknie położył i drapieżny wzrok w nim utkwiał.

— Głupsi! gapa! głupsi! — zakrzyknął szpak. Kot przerażony że mowę ludzką usłyszał, zeskoczył prędko i uciekł.

A szpak uszczęśliwiony zaczął teraz powtarzać wszystkie wyrazy, których się wyuczył: „Grzeszny szpak! grzeszny”. — A Potem poleciał do Janka i usiadł mu na ramieniu.

Pieśń o św. Teresie.

Święta Tereniu, Córko Karmelu
Spójrz na nas z tronu Twaj ohwały;
Nie zapominaj w wiecznem weselu,
Ze smutek gęsi świat cały...

Żyjąc na świecie cierpiełaś wiele
Słodka Ofiara Miłości,
Dziś Anioł Boży u stóp Twych ściele
Kwiat nieskończonej radości.

W walkach miłości byłaś wytrwałą.
Krzysz był Twą silną obroną,
Dziś Bóg Twe skronie ozdobił chwałą,
Sam stał się Twoją koroną.

Dziś napełniona Bożą światłością
Zstap do nas Święta Tereniu,
Naucz ach! naucz nas być miłością,
Uwielbić Boga w cierpieniu.

Żywy płomieniu Bożej miłości
Spuszczaj nam deszcz Twój różany,
Prowadź nas zawsze drogą ofiary
Kwiatku Karmelu wybrany.

Pociecłą byłaś Jezusa na ziemi,
Radością Twój stął się Jezus w niebie,
Przeżył ciernie na różę ci mieni,
Różę pozwala rzucić kolo siebie.

Więc na świat cały, cały Kościół święty,
Różami oudów chce abyś sypała,
Młocią Twoją dziś Kościół przejęty,
Przez Ciebie Boga zwiększa się cześć i chwala

Ojca niebieskiego czułaś się dzieckiem,
Twoją rozkoszą była ta myśl błoga,
O pospiesz z różą wszędzie gdzie żyj płyną,
Gdzie grzech człowieka oddalił od Boga.

O Cherubinko milcącą przejęta,
Z krzyżem na sercu okryta różami,
Dziś królująca dziś do nieba wzięta
Rzucaj nam różę i módl się za nami.

Przyjaciele.

(List Ojca)

Postanów sobie, mój chłopcze, dotrzymać przyjaźni swoim towarzyszom szkolnym i wtedy także, kiedy się rozłączycie i nie odsuwaj się od tych, którzy są dziećmi robotników.

Widziałś tak: ludzie należący do klas wyższych są jakby oficerami, a robotnicy — jakby żołnierzami wielkiej narodowej armii. Ale tak samo w społeczeństwie, jak i w wojsku; żołnierz nie jest mniej godnym niżeli oficer; bo godność leży w pracy, nie w zaplacie. Owszem jest prawie coś godniejszego tak w żołnierzu, jak i w robotniku, którzy ciężiej pracując, mniejszy zysk odnoszą. Kochaj więc ich nad innych kolegów, szanuj synów wielkiej armii pracowników, uczuj w nich trudy i ciężką doleć ich rodziców. Nie zwracaj uwagi na różnicę klas i stanów podług których tylko nikczemni stopniują grzeszność i uczucia swoje.

Wesoły kącik.

W pensjonacie.

Pensjonarz do właścicielki pensjonatu:

— Proszę pani, co to jest, co mi pani rano przysłała?

— Niby dlaczego pan pyta?

— Bo jeżeli to jest kawa, to proszę o herbatę a jeżeli herbata, to proszę o kawę.

Słów mu nie brak.

— O, zdrójco, tak dotrzymałeś mi słowa?

— Ależ uspokój się, mogę ci dać drugie. —

Na kursach handlowych.

Profesor: Proszę dać mi przykłady kapitału pracy!

Uczeń: Kapitałem w dzisiejszych czasach, będzie każda suma pożyczona; pracą zaś, odebranie jej z powrotem.

Pieczeniarz.

— Kiedy pan przyjdzie do nas na obiad?

— Zaraz. W poniedziałek jem u S., to będę chorował we wtorek. We środę jem u M., to będę chory przez czwartek. Chyba w piątek?

Przezorne dziecko

Mały Ludwiś wychodząc z matką na spacer:

— Ach niech mamusia nie zapomni okierków, na wypadek, gdybym się rozplakał na ulicy.

Dłatego.

Sędzia: Jak więc wynika z aktu oskarżenia jest pan обвинiony o usłowane przekupstwo, — co może pan podać na swą obronę.

Obw. Proszę o łaskawą uwzględnienie, że nie wiedziałem, iż urzędnik ten ma brata w Ameryce.

Zakład.

— Mojemu szwagrowi się nie w życiu nie widło aż nareszcie udało mu się doskonale zakład.

— Jaki?

— Pogrzebowy.

Rozwiązanie łamigłówki kratkowej z Nr. 25.

A	M	u	z	e	u	m
B	J	A	n	i	n	a
C	L	u	D	w	i	k
D	P	a	t	R	a	s
E	F	e	b	r	Y	s
F	E	r	f	u	r	T

Trafne rozwiązanie nadał: Wanda Szulowska z Chojnic i Zenon Nitka z Chojnic.

Łamigłówka kratkowa.

Ułożył Alfons Łaska z Chojnice.

A	1				
B		2			
C			3		
D				4	
E					5
F					

W sześciu rzędach oznaczonych literami: A, B, C, D, E, F, ułożony w każdym po wyrazie sześciogłoskowym. Litery oznaczone cyframi od 1—6 włączają nazwę stolicy państwa w Europie.

Sylaby: cia,—chy,—gów,—go,—gło,—hel,—ja,—ku,—mie,—mło,—wo,—wy,—zy,—tek.

A. Góry we Francji. B. Przyrząd stolarski. C. Miasto na Śląsku. D. Zdrobniałe imię żeńskie. E. Inaczej worki. F. Ziemia polska.